

(Il Messaggero - U.Trani) Castan jest praktycznie wykluczony z meczu z CSKA. Brazylijczyk, po tym jak opuścił pierwszy mecz ligowy, ryzykuje również niewystąpieniem w debiucie w Lidze Mistrzów. Dla niego byłby to absolutny debiut w kontynentalnych rozgrywkach. Wczoraj, w Trigorii, obrońca nie trenował, ograniczając się do leczenia: fizykoterapii i masaży.

Problem z mięśniem prawego uda wciąż nie został rozwiązany. *"Bałem się, w karierze, nigdy w karierze mi się to nie zdarzyło"*. To on, w przerwie sobotniego meczu na Castellani, poprosił o zmianę. *"Zmieniłem go z powodów ostrożnościowych"*, potwierdził Garcia. Jednak nawet gdy trener i sztab medyczny minimalizują sprawę, kontuzja martwi samego zainteresowanego.

Castan nosi ze sobą dolegliwość od 2 sierpnia, gdy zatrzymał się po dziesięciu minutach gry w meczu z Interem rozegranym w Filadelfii. Brazylijczyk dał swoją dostępność na powrót 19 sierpnia, przy okazji meczu sparingowego na Olimpico z Fenerbahce. Również tego wieczora zagrał dziesięć minut. W tym przypadku czas powrotu został spowolniony. Minęło już prawie dwa i pół miesiąca, gdy zawodnik nosi ze sobą problemy mięśniowe, pomimo że badania wykluczyły komplikacje. Biorąc pod uwagę dobrą wydajność Manolasa i Astoriego, nie ma pośpiechu.

Autor: abruzzo